

KS. STANISŁAW NABYWANIEC

SZKOŁA IM. KRÓLOWEJ JADWIGI I HARCERSTWO POLONIJNE W WOLVERHAMPTON*

Wolverhampton leży w hrabstwie West Midlands w Anglii na północny zachód od Birmingham. Według tradycji miejscowość otrzymała nazwę na cześć Lady Wulfruny, swej założycielki – w 985 r. Popularność swą miasto zawdzięcza m.in. istniejącemu tu, jednemu z najstarszych angielskich klubów piłkarskich – Wolverhampton Wanderers FC (Wolves), który wchodził w skład założycielskiej dwunastki, Ligi Piłkarskiej (Football League).

Polscy emigranci powojenni, głównie żołnierze, marynarze i lotnicy, ale także obecni w ich gronie uczeni, pisarze, rzemieślnicy itp. przybyli tu w latach 1947-1949. Wielu z nich znalazło pracę w miejscowych zakładach Good Year'a. Z czasem pozakładali tu rodziny. Nie mając możliwości powrotu do ojczyzny, zaczęli organizować swoje życie na obczyźnie, na wzór tego, co wynieśli i zachowali w pamięci z Polski. Wśród wielu organizacji i instytucji polskich w Wolverhampton dużą rolę w zachowaniu polskości odegrały polska szkoła i polonijna organizacja harcerska.

I. POLSKA SZKOŁA

Polska szkoła w Wolverhampton powstała już w 1950 r. dzięki Wacławowi Rodziewiczowi. Od niego to wyszła inicjatywa i jemu zarząd lokalnego koła

Ks. dr hab. STANISŁAW NABYWANIEC, prof. UR – historyk Kościoła, kierownik Zakładu Historii Nowożytnej w Instytucie Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego.

* Tekst przygotowano na podstawie archiwaliów Parafii Trójcy Świętej w Wolverhampton oraz publikacji: *XXV-lecie poświęcenia kościoła oraz otwarcia Polskiego Ośrodka Katolickiego w Wolverhampton 1971-1996*, [b.m.r.w.]; *50-lecie Polskiej Wspólnoty Katolickiej w Wolverhampton 1948-1998*, [b.m.r.w.].

SPK, którego był sekretarzem, powierzył jej założenie. Kiedyś przed kościołem, po polskim nabożeństwie był świadkiem dialogu małej dziewczynki z jej ojcem. Zaskoczyła go forma wypowiedzi dziecka i widoczny już wpływ języka angielskiego. Zaniepokoiło go, że język polski dzieci polskich emigrantów powojennych z upływem lat stawał się coraz uboższy. Rodziewicz doszedł do wniosku, że polskiej młodzieży należy przekazać język ojczysty, przekazać świadomość narodową i przekazać polskie tradycje. Aby tego dokonać, potrzebna jest polska szkoła.

Pomysł Rodziewicza znalazł poparcie innych osób aktywnie zaangażowanych społecznie i organizacyjnie oraz rozumiejących potrzebę założenia szkoły. Zrozumienie wykazało również wielu rodziców mających dzieci w wieku szkolnym.

Trudności były duże i pojawiły się już na początku. Nie było sprzętu ani pomocy szkolnych, brak było funduszy na utrzymanie szkoły. Stoły, krzesła ludzie nabywali drogą licytacji, często płacąc za nie ze swojej kieszeni. Pomoc szkolne zdobywano przez znajomych w Komitecie Oświaty w Londynie. Dyrektor Szydłowski z Londynu przysłał dużą pakę zeszytów i podręczników szkolnych. Pomieszczeń na dwie klasy użyczyła polskiej szkole katolicka parafia angielska św.św. Piotra i Pawła – jedna klasa mieściła się w niewielkim baraku a druga w małym pokoiku nad zakrystią.

Dwie wykwalifikowane nauczycielki z Polski S. Bojanowska, która została kierowniczką, i Z. Korszunowa podjęły się pracy w polskiej szkole. Pensji za naukę ani nawet zwrotu kosztów za dojazdy nauczycielki nie otrzymywały. Za ich pracę opiekunowie szkoły, czyli miejscowe Koło SPK wynagradzało je od czasu do czasu prezentami.

Na początek, w 1950 r., udało się stworzyć dwie klasy, do których uczęszczało czternaścioro dzieci. Jednakże liczba uczniów szybko wzrastała. Pracę podjęły jeszcze dwie nowe siły nauczycielskie – A. Biesagowa i M. Kłodowa. Związały się one na stałe ze szkołą, tak że obie w przyszłości będą pełniły funkcje kierowniczek szkoły.

W 1952 r. opiekę nad szkołą przyjęło Koło Rodzicielskie z prezesem S. Gawrońskim. W tym samym roku szkoła otrzymała także swoją patronkę – Królową Jadwigę, w następnym zaś roku, 1953, przeniosła się do budynków szkoły katolickiej św. Patryka. Oprócz szkoły powstało też przedszkole.

W nową fazę swego rozwoju szkoła weszła w 1955 r. Z inicjatywy S. Biesagi rozwiązał się Komitet Rodzicielski, a organizacją opiekuńczą szkoły zostało, założone w Wolverhampton w tym samym roku, Koło Polskiej Macierzy Szkolnej z pierwszym prezesem Koła H. Jacyną. Odtąd szkoła korzystała w pełni z założeń i osiągnięć Polskiej Macierzy Szkolnej. Podręczniki

szkolne, pomoce dydaktyczne, konferencje, miesięczniki dla dorosłych i dzieci dawały szansę na skuteczniejsze sprostanie przyjętym na siebie zadaniom.

Lata sześćdziesiąte XX w. to okres, na który przypadł największy rozkwit szkoły. Uczęszczało wówczas do niej prawie 130 dzieci. Pracę dydaktyczną i wychowawczą prowadziło aż dwunastoosobowe grono nauczycieli. Od tego czasu przez długie lata nie było imprezy o charakterze religijnym czy narodowym, w której by szkoła nie brała udziału. Przy szkole działał zespół taneczny, popularny również wśród Anglików, oraz chór szkolny.

Liczba dzieci w szkole z czasem zaczęła jednak na skutek naturalnego biegu rzeczy stopniowo maleć. W 1979 r. polska szkoła opuściła, po 26 latach, gościnne progi szkoły św. Patryka. Budynek szkolny św. Patryka przeznaczony został do rozbiórki.

W polskiej szkole tam się mieszczącej było wówczas już tylko 56 dzieci i 6 nauczycieli. Polska szkoła przeniesiona została wskutek zaistniałej sytuacji do budynku szkoły św.św. Piotra i Pawła, a po dwóch latach pobytu tam – do Valley Park School. Naukę dzieci polskie pobierały w budynkach szkoły angielskiej, jednak kiedy sytuacja tego wymagała, a tak było w 1978 r., na skutek awarii systemu ogrzewczego, szkoła przeniosła się na okres trzech tygodni do Polskiego Ośrodka Katolickiego. Po głębokim kryzysie, kiedy to doszło do rezygnacji całego grona nauczycielskiego, kierownictwo szkoły znów przejęło Koło Rodzicielskie i Koło PMS, a lekcje na stałe przeniesiono do pomieszczeń Polskiego Ośrodka Katolickiego obok kościoła przy Stafford Road Oxley.

Od 1982 r. szkoła działała za darmo. Niestety, stan niżkowy trwał jednak nadal. W 1995 r. do szkoły uczęszczało 34 dzieci w 5 klasach. Zatrudnionych było 5 nauczycieli. Wszystkie polskie szkoły sobotnie, z wyjątkiem szkół w dużych skupiskach polonijnych, przechodziły ten sam kryzys.

Program polskiej szkoły obejmował naukę języka polskiego, historii i geografii Polski oraz śpiewu i polskich tańców narodowych. Szkoła przez cały okres swego istnienia przekazywała dzieciom polskie zwyczaje i tradycje narodowe. W programie nauczania znalazła się także religia katolicka. Religii uczyli księża katecheci. Przygotowywali oni również w szkole dzieci do Pierwszej Komunii Świętej i przeprowadzali dla nich rekolekcje.

Co roku dzieci i młodzież szkolna wystawiały na Boże Narodzenie jasełka. Szkoła korzystała również z dotacji POK – między innymi fundusze na paczki w dzień św. Mikołaja. Dotacje na ten cel przekazywały także inne organizacje, zależnie od swych możliwości. Klub pamiętał o dzieciach szkolnych ilekroć była ku temu stosowna okazja, czyli kilka razy w roku.

Zarząd Główny Polskiej Macierzy Szkolnej docenił pracę i pedagogiczne zaangażowanie wielu polskich pedagogów i wychowawców z Wolverhampton, a w dowód tego uznania nadał dyplom Zasłużony dla Oświaty nauczycielkom: A. Akerman, Z. Bednarczyk (przepracowała ona w polskiej szkole 35 lat), I. Sosnowskiej i nauczycielowi E. Frankowi.

Liczba dzieci polskich drastycznie malała. Do I Komunii Świętej w 1994 r. w polskim kościele przystąpiło dwoje dzieci, w 1996 – troje, w 1998 – jedno, w 2001 – troje, w 2003 – jedno, ale od 2006 r. nastąpił wyraźny wzrost w związku z nową falą emigracji zarobkowej z Polski. W 2006 r. było czworo dzieci pierwszokomunijnych, zaś w 2007 r. dziesięcioro.

Wzrost liczby dzieci w wieku szkolnym ożywił na nowo działalność polskiej szkoły. Działa ona obecnie w pomieszczeniach POK przy polskim kościele Trójcy Świętej¹.

II. HARCERSTWO POLSKIE W WOLVERHAMPTON

Początki polskiego harcerstwa w Wolverhampton sięgają roku 1956. Wówczas to z inicjatywy druha Henryka Mrówczyńskiego powstała pierwsza mieszana gromada zuchów. Na pierwszą zbiórkę przyszło 6 chłopców. Po roku stan gromady zwiększył się do 27 i zaistniała potrzeba przeorganizowania jej w samodzielne zastępy i gromady oraz zaangażowania nowych ludzi do pracy harcerskiej. Do pracy z zuchami i harcerzami zgłosiły się Wanda Kanas i Wanda Kocoń w charakterze matki opiekunki.

Jednostki harcerskie z Wolverhampton należały wówczas do męskiego hufca „Białowieża”, który obejmował miasta w Midlands: Luton, Bedford, Cambridge, Redditch, Kidderminster, Birmingham, Leicester, Coventry, Wolverhampton. Na początku lat sześćdziesiątych XX w. hufiec „Białowieża”, kierowany przez hufcowego Z. Kulę-Przezwańskiego, zrzeszał około 700 harcerzy. W roku 1962, za zgodą naczelnictwa, nastąpił podział na hufiec męski i żeński. Z „Białowieży” wyłonił się hufiec żeński „Mazowsze” z jego pierwszą hufcową Krystyną Breniarską z Coventry, do którego przeszły jednostki z Wolverhampton – gromada zuchów dziewczynek „Promyki”, prowadzona przez Antoninę Biesagową, i 24. drużyna harcerek prowadzona przez

¹ Od jesieni 2008 r. szkoła polska wynajmuje pomieszczenie przy anglikańskiej parafii i szkole.

Krystynę Grzybek. W „Białowieży” pozostała chłopięca gromada zuchów „Wilki”, prowadzona nadal przez Henryka Mrówczyńskiego.

Z czasem zuchy i harcerze poza własnymi zbiórkami włączali się w nurt życia polskiej wspólnoty w Wolverhampton, biorąc udział w programach obchodów świąt narodowych – 3 Maja i 11 Listopada, świąt kościelnych, oraz urządzając zjazdy hufców i kominki z różnych okazji, jak rozpoczęcie roku harcerskiego we wrześniu, opłatek czy Dzień Matki. Działalność ta prowadzona była zarówno na swoim terenie, jak i w innych miastach podczas spotkań hufców z innych okazji. W roku Millenium Chrztu Polski – 1966 – harcerze z Wolverhampton wzięli liczny udział w obchodach tej rocznicy, uczestnicząc w zlocie milenijnym w Lilford Park, na stadionie w Londynie i w Wolverhampton.

W roku 1966 powróciła do czynnej pracy była harcerka Henryka Łappo i objęła opiekę nad 24. drużyną harcerek. Na lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte XX w. przypadł najbardziej liczebny rozwój jednostek.

Warunki pracy harcerskiej polepszyły się z chwilą przeprowadzki do własnego ośrodka w 1971 r. Kadre instruktorską stanowili wówczas: Henryk Mrówczyński, Henryk Łappo i Antonina Biesaga. Pod ich kierunkiem rozwinęła się znacznie praca harcerska. Młodzi harcerze i harcerki pełnili funkcje drużynowych. Drużynowymi 17. drużyny im. Zawiszy Czarnego byli: Andrzej Butwiłowski, Tadeusz Kanas, Andrzej Sosnowski, Jerzy Słoczyński, Mirosław Świerkosz, Józef Blank, Mieczysław Antoszkiewicz, Ryszard Kozioł, Piotr Baranek, Alan Zawadowski, Janusz Dudek i Waclaw Mańkowski – drużynowy wędrowników. Drużynowymi 24. drużyny harcerek im. Marii Curie-Skłodowskiej były: Krystyna Grzybek, Zuzanna Przewoźna, Julia Słoczyńska, Urszula Cylwik, Gabriela Leonowicz, Krystyna Kilan (Nosek), Jolanta Łappo, Nina Hasińska, Julia Płonka, Teresa Baranek, Angela Buderkiewicz, Henryk Łappo.

Wodzami gromady dziewczynek „Promyki” były: W. Kanas, A. Biesaga, L. Hasińska, M. Mrówczyńska, K. Kilan (Nosek); gromady chłopców „Wilki”: H. Mrówczyński, B. Cichocki, M. Schoder, A. Frank i W. Mańkowski.

Na zakończenie roku pracy był zawsze organizowany letni obóz harcerski i kolonia zuchowa. Uczestniczyło w nich wiele harcerek, harcerzy i zuchów. Harcerze z Wolverhampton uczestniczyli także w zlotach ZHP, począwszy od Zlotu 50-lecia ZHP pod Monte Cassino w 25. rocznicę zdobycia wzgórza i klasztoru, w 1969 r. Z Wolverhampton w zlocie wzięło udział 15 harcerek i 10 harcerzy. W II Światowym Zlocie w 1976 r. w Kanadzie, w III Światowym Zlocie w Comblain La Tour w Belgii w 1982 r., w IV w Rising Sun, w USA w 1988 i najliczniej w V Światowym Zlocie, który się odbył

w Clumber Park w Anglii w 1994 r., również uczestniczyli harcerze i harcerki z Wolverhampton.

Na miejscu w Wolverhampton harcerze też przeżywali wiele podniosłych chwil. Najczęściej miały one związek z rocznicowymi zjazdami hufców. Szczególnie wiele działo się od 1971 r., kiedy instruktorką hufca harcerek „Mazowsze” została Henryka Łappo. Swą funkcję pełniła przez 20 lat. Do znacniejszych uroczystości należały obchody 75-lecia ZHP w 1985 r. oraz 25-lecie 17. drużyny harcerzy im. Zawiszy Czarnego.

Wielkim wydarzeniem w życiu drużyn było poświęcenie przez ks. Józefa Matysika proporców harcerskich w 1982 r. w kościele pod wezwaniem Trójcy Świętej. Proporzec 24. drużyny harcerek im. Marii Curie-Skłodowskiej został ufundowany przez lokalne Koło SPK nr 239, natomiast proporzec 17. drużyny im. Zawiszy Czarnego ufundował działający Klub Polski przy Stafford Street. W tym samym roku Koło SPK w Wolverhampton objęło patronat nad miejscowymi drużynami harcerskimi. Drużyny na znak tej współpracy dołączyły do swych proporców emblemat SPK.

Wraz ze spadkiem liczby dzieci i młodzieży polskiej zmniejszył się też stan liczebny w drużynach i gromadach harcerskich. Pozostała tylko jedna mieszana gromada, którą prowadziła Krystyna Kilan-Nosek, wychowana w harcerskich szeregach w Wolverhampton od zucha. Podczas swej długoletniej służby harcerskiej zdobyła stopień instruktorki-przewodniczki. Dzięki niej rozwinęła się praca z zuchami, często dziećmi byłych harcerzy i harcerek.

19 maja 1996 r. polscy harcerze w Wolverhampton uroczyście celebrowali 40-lecie swojej działalności. Na ten jubileusz zaproszeni zostali wszyscy byli harcerze i były harcerki.

Równoległe z harcerstwem powstało w Wolverhampton Koło Przyjaciół Harcerstwa. Do jego powstania w dużej mierze przyczynił się ówczesny zarząd PMS z prezesem tego zarządu H. Jacyną. Pierwszym prezesem Koła został Eugeniusz Kieras. Głównym celem Koła było niesienie pomocy finansowej jednostkom harcerskim i indywidualnym harcerkom i harcerzom. W tym celu organizowano zabawy, kiermasze, loterie, bufety i inne imprezy dochodowe.